

Radom, dnia 12.11.1981 r.

86
101

S T E N O G R A M
=====

z uroczystości z okazji 63 rocznicy odzyskania
niepodległości zorganizowanej w dniu 11.11.81 r
na Placu 800 Lechia w Radomiu

V-ce przewodniczący MKZ Jan RUSCZAK

Szanowni zebrani!

Dzisiaj na radomskim rynku zbraliśmy się w miejscu gdzie naród
zdobył wolność i niepodległość. Serdecznie witam mieszkańców
Radomia. Witam robotników, rzemieślników i rolników, witam
matki młodzież, legionistów kombatanów, którzy są wśród nas
prawdziwą historią. Witam strajkujących pracowników i studentów
WSI, którzy strajkują o to by Polska Polska była. Zbraliśmy się
po to by oddać cześć tym i pokłonić się poległym żołnierzom.
Przypomnę słowa Jana Pawła z 79 r., który na Placu Zwycięstwa
powiedział " Nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski
niepodległej. Na ilu polach walki świadczył swą krwią walcząc
o "wolność naszą i waszą". Gdzie są ich groby Polsko, gdzie ich
nie ma ty wiesz najlepiej i Bóg wie najlepiej. Chcę abyśmy
to patriotyczne zgromadzenie odbywali w duchu odpowiedzialności
za jej dziś i za jej jutro. Teraz zdeklarujemy swoją narodową
tożsamość odśpiewaniem naszego hymnu.

Odśpiewano hymn.

Przemówienie Jana MILCZAŃSKIEGO

11 listopada 1981 r. po bardzo długiej niewoli doczekał się
jutrzemki wolności. Wszystkich wypełnia wielka radość.

11 listopada uczyniliśmy narodowym świętem, ale gdybyśmy
myśleli że zrobimy to tylko po to aby wyrazić swoją radość
to było zbyt mało. Oni myśleli także o nas. Byśmy 11 listopada
się zgromadzili, żebyśmy się zastanowili nad tym jaką wartością
jest niepodległość naszej Ojczyzny. Tej niepodległości nikt
nam nie ofiarował, ta niepodległość wzięła się z wysiłku
całego narodu. Naród w wielkim krwawym trudzie wykorzystał
chwilę w której za lby wzięli się nasi wrogowie i zdołali
wybić się na niepodległość. Trwała walka, długie lata toczyła
się ona i podziemią. W tej chwili chwili znajdujemy się w miejscu
w którym tradycyjnie odbywały się patriotyczne manifestacje,

zgromadzenia. W tym miejscu stał pomnik polskiego żołnierza, który z karabinem w ręku wywalczył wolność. Ten pomnik został zniszczony ręką hitlerowskiego najeźdźcy. Potem słuch o nim zaginął. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się taka klatka ściekowa. Pamięć o polskim żołnierzu znalazła się w ścieku. To jest hańbą dla czasów, które nastąpiły. My dzisiaj przybyliśmy w to miejsce powiedzieć, że wolności nikt nam nie ofiarował przy pomocy jakiegoś nakazu. Wywalczyliśmy ją przy bożej pomocy. Zwłaszcza dzisiejsze młode pokolenie jest okaleczone w swojej historycznej świadomości, ale każdy Polak młody to wie, że jeżeli będziemy się trzymać razem to owocem wspólnego wysiłku będzie Polska wolna. Nie ma takich terminów z których przy pomocy bożej, wspólnymi siłami byśmy się wydobyć nie zdołali. My przyszliśmy się tutaj określić jako Polacy i co więcej by od każdego kto jest Polakiem nazywany, w tym miejscu wobec tego ścieku, który jest między nami.

Chyba wszyscy dobrze pamiętamy tę chwilę trzy lata temu, tę modlitwę niech wstąpi duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi. Niedługo później stało się że Polski robotnik od niedawnego zdawałoby się notabla powiedział: Jak chcesz pan zobaczyć kawałek wolnej Polski to jedź pan zobaczyć do Stoczni Gdańskiej. I w tym naszym przeswiadczeniu możemy przybliżyć to co 11 listopada 1918 r. Nie stajemy nie tylko wobec radości ale stajemy wobec pytania czy uczyniliśmy wszystko co zostało do uczynienia. Ich życie było świadectwem, że na laurach nie spoczęli. I trzeba było koniecznie odgrzewać treść w tę wielką chwilę radości, przypomnieć sobie, że znowu śaliliśmy się przedmurzem chrześcijaństwa. Pracując dla Polski działali nie tylko dla nas, lecz dla całego świata. Kiedy patrząc na to co jest dokonane, pytamy się dziś czy zrobiliśmy już wszystko, to ż musimy sobie odpowiedzieć - nie. Wszystko nie zostało zrobione. Musimy iść dalej tą drogą na którą sprowadziła nas modlitwa polskiego papieża. Musimy iść dalej tą drogą. Żyjemy dzisiaj w takiej epoce - wolność, równość, niepodległość. Ale było tak, że w narodzie jedni bili się o równość, drudzy o niepodległość, a pozostało na uboczu braterstwo. W takiej epoce nie mogło być miejsca dla Polski, ponieważ Polska ukształtowała się na przekazie moralnym kościoła na idei miłości bliźniego, nie mogło być miejsca dla ludzi wyznający tę ideę.

W tej chwili rozpoczyna się epoka której na imię braterstwo ma imię "Solidarność", ta idea, która rodzi się w tym kraju, który my mamy zanieść nie tylko dla ludzi w tym kraju ale dla całego świata, w którą my powinniśmy wierzyć, że będzie w nim dominowała solidarna praca ludzi i narodów. Ta praca odbywała się w spokoju nie opartym na równowadze strachu, lecz wielki pokój oparty na prawdzie. Nie święty spokój z odrzuceniem wszelkich wyższych wartości oparty na zakłamanej propagandzie lecz święty społeczny spokój oparty na prawdzie. I ten owoc my niesiemy światu wierząc, że ten świat będzie zbudowany o wolne państwa, wolne narody, że Polska będzie w szeregu budowniczych tego świata.

Przemówienie Przewodniczącego MKR Ziemia Radomska

Andrzeja Sobieraja

Rodacy przed 63 laty 11 listopada z rąk najeźdźców została wydarta ostatnia twierdza - Warszawa. Irony okupujących państw osunęły się w gruzy. Po klęskach poniesionych na frontach okupanci zostali zmuszeni do kapitulacji, już nie przed wojskiem zwycięzców, ale przed ludem, który tak niedawno był jeszcze ujarzmiony. Musieli złożyć broń. W dniu tym w jednej chwili jak za pociągnięciem różdżki cała władza w okupowanym kraju spoczęła w polskich rękach. Po długich latach ciężkiej niewoli ludu i lez podniosła się z niewoli nasza umiłowana Ojczyzna. Chwile te były wielkie skończyła się uporczywa walka dwóch wrogów militarnych, odwiecznych wrogów Polski i zwycięska koalicja zmusiła okupantów do opuszczenia zajętych ziem. Zmieniły się granice państwa powstały z martwych uciemiężone narody. Spełniły się serdeczne marzenia ojców i dziadów naszych, którzy przez 123 lata przelewali krew na ołtarzu naszej wolności. Jak świat długi i szeroki ze wszystkich zakątków ziemi poprzez kordony i fronty z więzień Sybiru i Zakaukazia szli Polacy naprzód, ufni, że trud ich zrodzony z walki i cierpień wyda plon dla wolności Ojczyzny. Powracali Polak, tułacz, wygnaniec, powracali Ci co mieli w sobie nieśmiertelnego boga polskiego, polskiego sercu. I właśnie to imię, które przez długie lata szargano, której stawiano tysiące szubienic, tysiące krzyży omentarnych, spoczął w rękach jej synów. Stąd też ten poryw do wolności zdziwił ciemiężców, którym wydawało się, że potrafili podeptać i zniszczyć polskość i odnieśli nad Polską zwycięstwo z którego zawiedli się.

Załopotał skrzydłami, wysoko wznosił się w przestworza orzeł biały, jednocześnie zapadły się w przepaść znienawidzone trony naszych gnębieli. Stał się cud, cud wymarzony, stanęła w całej swej krasie Polska wolna ojczyzna. A przywództwo nad państwem objął Józef Piłsudski. Obelga dla Polski i Kłaków jest mówić, że w 1945 r. darowano nam wolność. Polacy wywalczyli ją na wszystkich frontach świata, przelewali krew za Ojczyznę. To nie, że przegrali w nierównej walce kampanię wrześniową, krew wówczas przelana świadczyła, że Polak wydawać by się zdało w sytuacji beznadziejnej walczy do ostatka do ostatniej kropli krwi, wszędzie tam gdzie można bić wroga. Kampania wrześniowa mimo gorzkiej chwilowej porażki niosła zarzewie zwycięstwa, a trzeba pamiętać, że uderzenie nastąpiło z obu stron. Jednym krajem poza wielką koalicją mającym głos decydujący w tworzeniu nowej Europy była Polska, a na szali przeważała krew i trud bojowy żołnierzy i partyzantów. Wbrew gloszonym zasadom i przy milczeniu całego świata trzech sygnatariuszy deklaracji narodów zjednoczonych narzuciło Polsce władzę, prawo ugieło się. Polska została sama. Współczesne pola walki to robotnicze wystąpienia o realizację ideałów, które były treścią walki wielu pokoleń Polaków powstała w jej wyniku "Solidarność" - to wielka rodzina wszystkich ludzi pracy, zdolnych do poświęceń dla dobra umiłowanej Ojczyzny. Obecna sytuacja w Polsce oraz atmosfera wobec naszego kraju określana mianem kredytu politycznego jest w istocie rezultatem upomnienia się narodu o poszanowanie jego suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej. Naród Polski wystąpił przeciwko tym, którzy mieli aspiracje rządzić naszym krajem, kryjąc się pod płaszczykiem przyjaźni. Przeciwko tym, którzy stworzyli im prywatny socjalizm odrzucamy tezę jakoby te nasze narodowe rządy stanowiło groźbę dla innych narodów. Dziś udowodnimy naszej rodzinnej targowicy, że stać nas na realizację marzeń naszych ojców i dziadów. Polacy to w naszych obecnie losy ojczyzny właśnie spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych tradycji w których żyli w ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech umilknie wszystko co nas dzieli. Jeden wielki głos - Polska Wolna Zjednoczona i Niezależna.

Przemówienie - Józefa STARNOWSKIEGO - Kombatanta Września - AK

Rok 1918 rozpoczął się trzy lata wcześniej, stało się to w lipcu 1915 r, gdy kraj nasz stanął w progę kiełkującego w zupełnej niezależności życia wraz z usunięciem wpływów rosyjskich na skutek zwycięskiej kontrofensywy niemieckiej na froncie rosyjskim. Nie ulegało wówczas wątpliwości, że rządy rosyjskie, że przynajmniej we wczorajszej postaci nie będą. Przeszło 120 niewola zaczęła się cofać przed świtem i szła jutrzienka swobody. Był to okres bezdennej polityki rosyjskiego rządu względem Polaków. Nieubłagane wrogo po obaleniu państwa polskiego dotknęła całego narodu, do zagłady polskości zbiorowej i indywidualnej. Potęgę państwa rosyjskiego tworzyła nieugięta i żelazna wola jego władców, na pół wojskowa jego biurokracja połączona z bezwzględnym i ofiarnym posłuszeństwem władz. Był to stosunek bezwzględnego, pewnego siebie wroga zwycięzcy do pokonanego przez siebie przeciwnika. Tworzyweń tego była pomysłowość z wykorzystaniem pierwiastków rosyjskiego, polskiego i tatarskiego, z drugiej umysłowość polska, zachodnio-europejska kształtowana na wzorce rzymskiej kultury oparta na przejrzystej logice i jasnych określeniach. Fałsz, kłamstwo, udawanie pokryte pozorami dobroduszej szczerości stało się prawdziwą naturą rosyjską, z tego zrodził się rozpaczliwy nihilizm. Państwo rosyjskie to ankrety autokratyczne, b urokrytozne, tłumiące wszelką samodzielność żyło bez przerwy od wojen i ujarzmionych narodów, i ekspansją terytorialną w przeciwieństwie do Polski. Ideałem zaś Polski jest realizowanie państwa opartego na prawie, wolności, braterskiej i narodowościowych. Za tem państwo rosyjskie musiało być nieprzejednanym, wrogiem wszystkiego a tym z bardziej polskiej państwowości. Co szczególnie w roku 1915 i potem, hasła polskie były jeszcze z dala od Rosji jej rządów i destrukcyjnych wpływów mentalności rosyjskiej. Bowiem spod jej wpływów w 1905 roku niemal wszyscy politycy nawet socjaliści akceptowali autonomię w ramach państwowości rosyjskiej i to tylko ograniczonej do Królestwa Kongresowego. Po raz pierwszy w historii naszej była akceptowana zasada wcielenia organicznego okrojonej pod wpływem zabójczego argumentu realizmu politycznego umożliwiającego uzyskanie pewnych ustępstw, byle nie przekroczyć pewnych granic.

PPS w pogoni za hasłem praktycznym i umoralnionym wykreśliła ze swego programu niepodległość. Jedynym wówczas niedowiarkiem co do charakteru reform w 1905 roku był Józef Piłsudski. Przewidywania jego okazały się w krótkim czasie całkowicie słusznym. Natomiast głoszona teza polityczna pozorna plastyczność okazała się tylko iluzją. Zapomniano, że Rosja nie posiada wyrobionego poczucia prawnego, nie uznaje żadnych więzów prócz swej woli i siły. W szczególności niedoceniano groźącego niebezpieczeństwa ze strony biurokratycznego działania prowadzącego do rozluźnienia więzi społecznej. Nie było więc możliwości rozwoju bytu narodowego w warunkach Rosji. Mogły takie powstać jedynie w starciu rewolucji. Polacy nadto wierzyli, że przyniesie im to coś więcej. W sześćo-wiekowej tradycji stosunków polsko-rosyjskich sprowadzały się one do antagonizmów i historycznych pretensji. Od połowy wieku XVII-go barbarzyńska Moskwa spotykała się ze zwycięskim orężem Polski w tym ze sprowadzeniem do niewoli cara rosyjskiego do Warszawy przez tryumfującego hetmana Żółkiewskiego, od połowy XVII-go wieku Rosja coraz cięższe ciosy zadaje Polsce. Wywierając coraz większe ciśnienie od wschodu, które w końcu sprowadza upadek państwa polskiego, wypierając je ze swojego dziedzictwa terytorialnego. Narodziła potęga Rosji, która tylko dzięki temu uzyskała dostęp do Europy i obszarniejsze pole działania do swoich interesów. Stąd też powrót do starych naszych dróg, do odwiecznej racji bytu, oparcia się o zachód stało się głębokim przedwiadczeniem o zabójczej szkodliwości innej koncepcji politycznej. Trzeba było sobie wybić wszelkie tęsknoty, za wszelkimi wozorajszymi pozornie łatwiejszymi formami wyjścia, odsunięcia się od wahań się naszej woli wewnątrz a osłabienie naszej dążności na zewnątrz. Ponieważ wiele punktów stycznych pozostanie między nimi a nami, długo jeszcze będziemy przekonani że będzie wisieć nad Polską niebezpieczeństwo Rosyjskie, jak lawina niesiona po pochyłości..... Poza tym długo jeszcze czaić się będzie Rosyjska obłuda, judaszowe braterstwo, wspólnota krwi i ras ku naszej przede wszystkim zgubie. Skazani o antyrosyjskość w sprawie polskiej przyświecały wszystkim niemal działaniom. Przywódcom naszym zespalała i jest jedna mimo przeciwnostw konsekwentnie. Codziennie, zdecydowanie konsekwentnie zdolności polityczne i wojskowe dały Józefowi Piłsudskiemu najwyższy autorytet, a z czasem ^{na} ~~g~~ najwyższą godność a państwie.

Wielkość marszałka Piłsudskiego, niezależność równie wielki Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego, Ignacego Daszyńskiego polegało na trwałym zbudowaniu państwowości polskiej, pod jego przywództwem. Poprzez konsolidowanie wszystkich sił narodowych. Dały koncepcje federacji Białorusi i Ukrainie, do granic historycznych i dalej bitwie pod Warszawą i ostatecznym wygraniu całej kampanii 20 roku. z Sowiecką Rosją. Wreszcie polegała ta wielkość na nieopieraniu się na ideologii lecz na nadrzędnym interesie państwa polskiego. Zarówno miało to miejsce przed 1917rokiem jak i po, aż do chwili jego śmierci. Z tamtych czasów, z tamtych trudnych chwil, z tamtych koncepcji, czerpało siły państwo polskie aż po dzień dzisiejszy. Po tych pouczających słowach niech zabrzmią nuty Roty z tekstem ułożonym przez siebie z tekstem./tekst w załączeniu/.

Przemówienie Jacka JERZA - Członka KPN

Jestem przedstawicielem Konfederacji Polski Niepodległej, obszaru I-go, okręgu radomskiego. Zabieram głos w imieniu kierownictwa okręgu. 11 listopada 1918 roku po 123 letniej niewoli Polska odzyskała niepodległość. Musiała walczyć o jej otrzymanie. W 1920 przez kilka dni istniała jako Polska Republika Radziecka. Dokonała cudu nad Wisłą dla obrony niepodległego bytu. i po 20-tu latach niepodległości straciła ją w wyniku 4-go rozbioru Polski. Dokonanego napaścią Niemiec hitlerowskich i Rosji Sowieckiej. Były to 1 i 17 września 1939 roku podpisane układem Ribbentrop - Mołotow. Mimo bohaterstwa żołnierzy polskich, mimo bojowej postawy naszego narodu reżim stalinowski opanował nasz kraj, którzy pogwałcili wszelkie konwencje i układy między narodowe. Sigmurmani! A stało się to dlatego, że zignorowali i pogwałcili wszelkie konwencje i układy między narodowe. Zignorowali istnienie rządu polskiego i powołali do życia pacholka Kremla Bieruta, który realizował w Polsce wszelkie metody NKWD. I odpowiednik NKWD Urząd Bezpieczeństwa który obecnie i wreszcie instrument wykonawczy Kremla PZPR dokonał reszty. ZSRR podobnie jak w 1768 Rosja i Prusy ustanowiły się gwarantem zachowania ustroju Polski. I nie obchodzi tego sąsiada nasze własne zdanie w tej sprawie, a przecież w XVIII wieku nie naruszalność ustroju polski gwarantowały obce mocarstwa po to

jedynie aby utrzymać nas w słabości i zależności. Przeklina lud, a błazny śpiewają, że nie był nigdy wolny tak, patrzy na gwiazdy co się w niebie palą, pokój służalstwa czy zagiada wojny to cytaty z Miłosza. Mineły 42 lata, przestaliśmy się bać. Coraz więcej Polaków budzi się powoli ze snu. Coraz więcej nas podejmuje wielką ideę niepodległości. Przekazaną nam przez Piłsudskiego i Rowieckiego - Grota. Nie to, że najlepsi cierpią w PRL-owskich więzieniach. Jesteśmy kolejną zmianą ludzi w pochodzie pokoleń. Musimy walczyć nie z ZSRR ale o to by nasze stosunki z ZSRR opierały się nie na zasadzie dyktatur, i poddaństwa, lecz na zasadzie poszanowania i wzajemności, niepodległości. Na zasadzie równoznaczności podmiotów prawa międzynarodowego. Niepodległość i suwerenność jest nie tylko miarą naszych narodowych ambicji, ale i niezbędnym warunkiem naszego bytu narodowego, a także powinności. Chcemy sami stanowić o sobie w wolnych wyborach, odrzucamy wszelką przemoc jako niegodną, odrzucamy wszelką nienawiść do innych narodów, uznając, że każdy ma przyrodzone prawo stanowienia o sobie. Nasza główna broń to poszanowanie prawa i obowiązków narodu, świadomość narodowa, odkłamanie naszego życia, praw i historii. Prawda jest naszym orężem. Prawda i wiara w to, że ona zwycięży. Wielowiekową tradycję narodu Polskiego od XIII-go wieku jest tworzenie Konfederacji dla osiągnięcia zamierzonego celu. Dziś Konfederacja Polski Niepodległej KPN jest odpowiedzią na wezwanie, które postawił Polakom zmieniający się czas. 200 lat temu Naczelnik Kościuszko powiedział "Polacy wskazałem Wam drogę do niepodległości" Nie wzywamy Was do szlachetnej rozpaczy ale do pewnych zwycięstw. Odważcie się tylko zwyciężyć. Wkraczamy w nową fazę naszych dziejów, dziś święto niepodległości wobec zburzonego pomnika legionisty kierujemy do Was wezwanie. Polacy odważcie się być sobą. Jest jeden cel, jemu potrzeba poświęcić wszystkie siły, osiągniemy go bez rewolucji bez krwi. Tylko słabość jednostek musimy przekształcić w siłę wspólnoty. Polska będzie niepodległa. Niech żyje niepodległa Polska.

Przemówienie - przedstawiciela NZS-u przy WSI Dobrowolskiego

Dobry wieczór państwa, ja nie chcę wygłaszać wielkiej mowy, wygłoszę tu słowa takie bardzo proste. 11 listopada, to co było świętem dla naszych ojców i dziadków, to o czym nie pisano nam w podręcznikach historii, to co zawsze było czymś wielkim

dla naszego narodu, po 123 latach zabrania wolności, to dopiero teraz po 40-ach latach staje się faktem dokonany. To święto które dzisiaj obchodzimy jest częścią walki, walki o to aby w podręcznikach historii, w podręcznikach w których uczy się młodzież Polska znalazły się wreszcie prawdziwe słowa, prawdziwe fakty dotyczące okresu drugiej Rzeczypospolitej Polski Niepodległej. Bardzo ważnym jest to, aby przekazać tą prawdę historyczną młodzieży. W tej chwili to co nam przekazywano w książkach, to w jaki sposób propaganda oddziaływała na młodzież budzi to nieufność wobec każdej partii, młodzież nie będzie znosiła sloganów, chciałbym powiedzieć, że ja jako przedstawiciel młodzieży żądam prawdy. Przede wszystkim od Was, od rodziców, od dziadków. Chciałbym przypomnieć wszystkim, również tym zebrany na tym placu, że dzięki Wam, dzięki tym którzy przekazują nam tradycje narodową, dzięki Wam w przyszłości Polska może być wolna i niepodległa. /zainicjowanie odśpiewanie pieśni - Wojenka, wojenka/.

Następnie głos zabrał organizator - członek komitetu

organizacyjnego uroczystości rocznicowej Janusz Hagemajer

Okażmy ziemi otwarte serce widzę w przeszłości gościńce, po których kroczy ludzkość, dopiero teraz stapa historia, widzę twarde ułożone drogi po których ludzkość pokoleniami idzie w życie i pokoleniami umierając ...życiem swoim tak jak i śmiercią. Pokolenia które zostawiły ślady, szkieletami i pracą codzienną i odpoczywaniem gościły goścince trwałe i wieczne lecz wszędzie gdzie goścince mają skręt wszędzie gdzie załomy drogi gdzie ludzi wachania gdzie ludzi małych trwoga, stoją na załomach jak drogowskazy olbrzymie głazy świadczące o wielkiej prawdzie bytowania. Stoją olbrzymie głazy samotne przed nazwiskami, gdy ludzie giną bezimiennie zapomniana krew. Kiedy 6 sierpnia 1914 roku rozpoczynałeś swój długi marsz ku wolności nad ojczyznę Twoją rozpościerała się czarna noc niewoli, deptana butami zaborców od 100-tu lat wymazana z karty Europy. Nie mogła więc ofiarować tobie swej matczynej opieki tragiczny heroizm a zarazem wielkość twego czynu zamknięty był w gorzkich słowach pieśni marszowej, laliśmy krew w osamotnieniu. Oddałeś Polsce to co miałeś najcenniejszego swoje młode życie, dla niej krwawiłeś na polach bitew w I-szej światowej wojnie.

Pod Bobrújskiem, Jastkowem i Rjazną nad Nidą, Stochodem i Styrem w ciężkich wznaganiach o Polską Górę i w tyłu, tyłu innych. Serca rodaków tętnałaś wiarą, że chceć to móc, z wiary tej zrodził się dymn narodu, który przywrócił Polsce niepodległość. Za swoją wierną służbę, zakutego w spiż wdzięczna Ojczyzna umieściła cię na cokole, abyś uczył przyszłe pokolenia, jak należy jej służyć. Kiedy hordy najeźdźców zalały Polskę widok Twój napawał nasze serca otuchą i wiarą, że jeszcze nie zginęła, że jeszcze będzie niepodległość, dlatego zburzyli twój pomnik. Skazali na zapomnienie, zatarli wszelki ślad po Tobie. Aby dziecko polskie nigdy nie dowiedziało się, że dzięki Tobie ofierze twojej krwi uczyć się może w polskiej szkole. Ale ty żyłeś w naszych sercach. I o to teraz 11 listopada 1981r. w 63 rocznicę uzyskania przez Polskę niepodległości, kiedy Ojczyzna nasza budzi się do nowego życia znów stoimy na tym placu. Gdzie przed laty odprawiałaś swoją ostatnią wartę. Stoimy na tym placu, by dać świadectwo prawdzie i upomnieć się o Twoją zapomnianą krew. /Wiersz anonimowego autora/. Legionista. Opuścił szarą jesienną nocą, drzemiący szereg wioskowych chat i ruszył gnany potężną nocą w hen hen przed siebie nieznanym świat. Dokądże poszedł, dokąd i po co, czy mu nie szkoda wianusianych dni. Ruszył gdzie orły w bojach migocą, kędy sztandary wiatrem łopoczą, kędy bagnety złowieszczy lśni. I poszedł młodzian w noc cichą czarną, kędy legiońska walczyła bracia, by krew Polaka w służbę ofiarną matce Ojczyźnie na własność dać. Szli wszyscy razem, czeredą gwarną jako z wesela wiedząc, że kiedyś mgły ich ogarną pustką grobową, pustką cmentarną co się w złowieszczych bagnietach lśni. Wszyscy z wszystkim szli jak szaleni, mimo znoju szczęściem się śmiała ich towarzysz wicher rodzony w pieśń mu bojową gra. Aż dnia jednego czarny studzony, od kuli wrażej wśród pola padł, martwiejącymi z nagła roamięny, objawszy szare zimne zagony, barwiąc je w krwawy ostatni ślad. Cisza dokoła w wichru poświęście, lśni dzisiaj szary samotny grób, a nad nim szumią brzoza białych kiście kryjąc młodzieńczy spełniony ślub. Spisz dzisiaj cichy w gróbu popiele, ty któryś poległ w wichurze burz, ale my bracia i przyjaciele wiemy, że Polsce oddałeś wiele, więc ci rzucamy szkarłatny pól.

Beniaminów w sierpniu 1917 r. wiersz pisany w obozie internowanych legionistów dedykowany więzionemu przez

96
 pp
 MM

Niemców w twierdzy Magdeburgu komendantowi Józefowi Piłsudskiemu. Komendancie, głos tej fortecy, która cię skryła przy tobie i sprawie bliscy serce choć ciałem dalecy, jak ciągnące łecimy żurawie, lecą myśli ku tobie jak ptaki pozdrowieniem ze czcią się kładą u stóp twoich. Dziś los nam jednaki, radość skutych my dzisiaj gromadą, ale jutro to do nas należy, ale jutro rozploną znów wici. Róg twój skrzyknie twych szarych rycerzy. Słońce wyjdzie spod ziemia ukryci i cóż z tego że ciało za drutem, myśli wolnych drutami nie sprzęgną. Cóż, że ciało ze zbroi rozkute, myśl jest zbrojna i ^{niezłomna} ~~niezłomna~~ przysięgą. Tą przysięgą na wierność sprawie i nie spoczniem, aż zorza rozplonie. Odebrali pałasze nam rdzawe, lecz którzy serca odbierze nam płomień. Już nie jesteś samotnym rycerzemu. Dalsza/część/ treść ~~+~~ recytowane wiersze ze względów technicznych jest niemożliwa do odtworzenia. Następnie orkiestra Zakładów Metalowych "Walter" odegrała hymn byłego 72 pułku piechoty imienia Dionizego Czachowskiego. Specjalnie przygotowanego na tę imprezę. Następnie odczytał tekst apelu Wiesław Mizerski - przewodniczący komisji rehabilitacyjnej, biorących udział w proteście robotniczym 1976 roku. My synowie, ojcowie narodu polskiego wobec ludu Radomia zebranego na starodawny rynku radomskim w 63 rocznicę proklamowania II-ej Rzeczypospolitej świadomi swojego patriotycznego obowiązku, pamięci o krwi naszych ojców i braci przelanej za niepodległość naszej Ojczyzny, zawiązujemy komitet odbudowy pomnika "Legionisty Polskiego" wzniesionego na tym placu przez społeczeństwo Radomia a zburzonego przez hitlerowskich okupantów, skazanego na zapomnienie przez władze PRL. Zwracamy się równocześnie do całego społeczeństwa polskiego z apelem o poparcie naszej inicjatywy. Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce bić będzie póty nie zgaśnie serdeczna, wdzięczna pamięć o żołnierzach swobodnej i niepodległej Polski. Za komitet odbudowy pomnika legionisty polskiego Podpisali: Henryk Cichoń, ks. Zdzisław Donagała, Marian Grajewski, Tadeusz Nowak, Janusz Hagiemajer, Zbigniew Jędrzejewski, Stanisław Prazmowski, Jan Rejczak, Andrzej Sobieraj, Wacław Russo, Józef Starnawski, Piotr Turlejski, Zdzisław Podkowiński, Maciej Słotwiński. Radom, dnia 11.11.1981r.

Za zgodność :